

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie kor. 6
Z dostawą do domu kor. 7-50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz 40 halerczy.
Nadesłane za wiersz 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Delegacja amerykańskiej komisji żywnościowej. w Krakowie

Kraków, 3. stycznia. Dziś, o 6. popoł., osobnym pociągiem przyjechała tu z Wiednia delegacja amerykańska do spraw żywnościowych w Polsce, licząca 6 osób. Towarzyszą jej posy członkowie delegacji: pp. Namiecki, Gorodyski i Madej. Przybyłych powitali na dworcu: prezydent Federowicz, oraz prezydium Komisji likwidacyjnej, poczem — wśród owacy tłumów

— delegacja udała się samochodami do Grand-hotelu, a następnie odbyła konferencję z Kom. likwid. O pół do 10. wieczorem delegacja wyjechała do Warszawy.

Na przyjęcie delegacji w Krakowie dworzec, oraz gmachy publiczne i prywatne były bogato przybrane flagami koalicji. Publiczność na ulicach urządziła jej owacyjnie przyjęcie.

Wkrótce przybędzie do Polski amerykańska misja polityczna.

„Nowa Reforma“ donosi, że za kilka dni ma przybyć do Krakowa amerykańska misja polityczna.

Koalicja a Polska

Jak brzmią ostatnie wiadomości z Warszawy, stosunek koalicji do obecnego rządu polskiego, a w szczególności do naczelnika państwa Piłsudskiego jest jak najżyczliwszy.

Jest to pierwsza wiadomość odmienna od tych, które ustawicznie kolportuje się w Polsce, szczególnie ze strony narodowo-demokratycznej. Karmi się nas bowiem rzekomo najbardziej autentycznymi informacjami, że koalicja uzna Polskę, gdy rządy w Polsce ujmą narodowi demokraci i inne reakcje. Bo taką jest właściwa treść wielkich słów i powodzi frazesów. Tak też zrozumiano w Polsce misję p. Grabskiego, z chwilą, gdy z mgławicy frazesów przystąpiono do spraw konkretnych.

Demokracja w Polsce i politycznie myślące masy ludowe przyjmowały te przemycane do nas wiadomości z Zachodu z ogromnym niedowierzaniem. Nie może się bowiem nikomu w głowie pomieścić, aby potężny blok państw prawdziwej demokracji europejskiej, aby demokratyczne republiki francuska i amerykańska były ostoją i podpora reakcji w Polsce. Nie wątpimy, że we Francji, po ogromnych zwycięstwach, odniesionych nad Niemcami, wzrósł imperyalizm i może chęć dyktowania praw całej Europie, ale może to być tylko chwilowy szal zwycięzców, który ustąpić musi wielkim hasłom demokracji, głoszonym p. z koalicję od początku wojny. Hasła te niedawno znalazły swój wyraz w niedwuznacznej deklaracji Wilsona, popartej całą potęgą republiki amerykańskiej.

Tylko w Polsce krzyczy się głośno, że prawdy wilsonowskie, o prawie stanowienia o swym losie narodów, do nas nie mają się stosować. Że u nas będą prawa dyktowane z zewnątrz, a Komitet narodowy w Paryżu, z p. Dmowskim na czele, będzie tych praw autorem.

Cała Polska ma się poddać dyktatowi p. Dmowskiego i jego wysłannika, p. Grabskiego, bo inaczej koalicja nie da surowców, pieniędzy, nie przysła pomocy, nie uzna Polski...

Zapominają tylko ci panowie, że groźby ich inaczej też zrozumieć może zniekane społeczeństwo. Wszak czytamy ciągle o ogromnych ich wpływach w Paryżu, wszak p. Paderewski ma być najserdeczniejszym przyjacielem Wilsona... A Polska w tej chwili na jedno z upragnień czeka: na wojska Hallera.

Na granicach Polski roznieca się coraz silniej pożar wojny. Polska jest w potrzebie i zgromadzenia wszystkich rozporządzalnych sił polskich jest przykazaniem każdego prawdziwego patrioty.

Ale w Paryżu reprezentują Polskę narodowi demokraci, a w Warszawie rządzą socjaliści i ludowcy.

Względy partyjne są, bo były takimi zawsze, silniejsze u narodowej demokracji, niż ustami tylko głoszony frazes patriotyczny.

Wojska Hallera do kraju nie przyjdą, dopóki socjalizm w Polsce nie będzie zdawiony.

Oto niepożyczalna polityka stronnictwa, która sobie w kraju chce podporządkować wszystko. — Ale z masami ludowymi igrać nie wolno — aby, zasiawszy wiatr, nie wywołać burzy.

Nie wątpimy też, że koalicja zupełnie inaczej patrzy na budującą się Polskę, a wysłana przez komendanta Piłsudskiego delegacja do Paryża niewątpliwie potrafi tam wiele rzeczy wyjaśnić i umocnić nawiązane już stosunki.

Ukraińcy rzucają bomby na szpital!

Komunikat wojenny.

W dniu dzisiejszym czynność nieprzyjacielskiej artylerii znacznie s'absza.

W godzinach południowych pojawili się nad miastem 2 lotnicy nieprzyjacielscy, którzy rzucili, jak dotąd stwierdzono, 2 bomby. Jedna z nich, rzucona na szpital, oznaczony czerwonym krzyżem, nie spowodowała żadnych ofiar.

Oddział prasowy donosi dnia 3. stycznia 1919:

W pobliżu Mszany nieprzyjacieli, według swej znanej metody, ostrzeliwali dziś popołudniu pociąg osobowy, zdążający z Przemyśla do Lwowa, powodując zranienie kilku i śmierć jednej osoby.

Pozatem nie było ważniejszych wydarzeń.

Z walk o Poznań.

Niemcy ustawili kulomioty na kościołach. — Zdobyte arsenały dostarczyły Polakom broni. — W walkach uczestniczyły kobiety i dzieci polskie. — Zdobyte 7 fortów. — Oddziały wojskowe z Królestwa wkroczyły do Poznańskiego. — Z Berlina wysłano posiłki na Śląsk.

Dalszy zwycięski pochód Polaków.

Warszawa. (Pat.) Gazety tutejsze przynoszą obszernie opisy ostatnich walk o wyzwolenie Wielkopolski.

W Poznaniu wrzała na ulicach miasta formalna bitwa. Walka zaostrzała się coraz bardziej i zdawała się przybierać postać groźną dla Polaków, gdyż Niemcy ustawili kulomioty na kościele i na placu św. Piotra i strzelali do Polaków. Niemcy strzelali z ukrycia z okien domów. Polacy zaś zdobywali szturmem domy, z których strzelano, i gmachy rządowe, a rozbijając Niemców, zaopatrywali się w ten sposób w broń. Dopiero

zdobyte brawurowym atakiem arsenału dostarczyło dostatecznej ilości broni i amuni-

cji. Pokolei zajęto gmach regencji, policję, gmach cesarski i dworzec kolejowy.

Po dwóch dniach cały Poznań znalazł się w rękach polskich. Operacjami dowodził były naczelnik Sokoła w Berlinie, Lange, naczelnik Związku sokolstwa polskiego na Rzeszę niemiecką.

Zorganizował on 9000 ludzi, zbrojnych w karabiny i granaty ręczne. W walkach uczestniczyły także kobiety i dzieci. Odznaczyli się skauci. Zdobyte w Poznaniu przedstawia się bardzo poważnie. Pierwszej nocy zdobyto na Niemcach przeszło 120 karabinów maszynowych. W ręce polskie dostały się również wielkie zapasy ubrań i materiału wojskowego. Sześć baterii artylerii poddało się bez wystrzału.

Forty, otaczające Poznań, w rękach polskich.

Z rozkazu Rady Naczelnej, aresztowano w Poznaniu pastora Grealicha oraz właściciela składu towarowego Petersdorfa i Dra Cohna za podjudzanie przeciw Polakom.

Jednocześnie z akcją w mieście odbywało się zajmowanie przez siły polskie fortów, otaczających Poznań. Nie było to zadanie trudne, gdyż już poprzednio postarano się o to, aby na każdym torcie dwie trzecie załogi stanowili Polacy. To też 7 fortów zajęto bez walki, a tylko jeden fort na Jeżycach stawiał opór. Równocześnie z zajęciem kolei wysadzono w powietrze tor kolejowy pod krzyżem na linii, wiodącej do Berlina, dla uniemożliwienia nadesłania posiłków niemieckich. W niedzielę wydano rozkaz opuszczenia kolei Poznań-Kalisz. Tylko w Ostrowie załoga niemiecka stawiała opór. Walka zakończyła się rozbrojeniem Niemców. Służbę na linii Poznań-Ostrowo objęli kolejarze Polacy. Oddziały wojskowe, wysłane z Kalisza,

przekroczyły dawną granicę

i zajęły miejscowość graniczną po stronie poznańskiej Skalmierzycę, zajęto również miasto powiatowe Witkowo i szereg miejscowości na granicy poznańskiej.

Wiadomość o wypadkach w Poznaniu rozszedła się szybko po okolicy. Do Poznania przybyli na wozach mieszkańcy Środy, Swarzędza, aby wziąć udział w walkach. Środa, Jarocin, Pleszew i inne miasteczka okoliczne są już w rękach Polaków. Gniezno zajęte jest przez Polaków. Ludność polska stoczyła tam zwycięską walkę z załogą niemiecką, składającą się z części dwóch pułków. Rozbrojono je i obsadzono miasto i dworzec.

W czasie walk o Poznań wysłali Niemcy ze Szczecina i Wrocławia silne oddziały Heimaufschutzes-Ost. Pociąg, wiozący oddział ze Szczecina, dojechał tylko do stacji Puk, gdzie go z łatwością rozbrojono. Oddział, wysłany z Wrocławia, dotarł aż do dworca poznańskiego, tutaj jednakże również został rozbrojony.

Z Berlina wysłano posiłki na górny Śląsk.

(Wiadomości nadeszły w nocy.)

W Poznaniu spokój.

Wiedeń. Do „Presse“ donoszą z Poznania: W mieście spokój. Władza spoczywa w rękach komendanta Polaka. Ulice mają wygląd normalny. Nigdzie nie było zaburzeń. Komunikacja między Poznaniem a okolicznymi miejscowościami przywrócona.

Dalsza akcja Polaków.

Wiedeń. Do „Tagblatt“ donoszą z Berlina: Donoszą z Gdańska, że oddział polski, w sile 300 ludzi, uzbierany w kulomioty, z samochodami i kolumną, maszeruje na Nakło. Są to przeważnie żołnierze niemieccy pochodzenia polskiego. Polacy zbliżają się do Bydgoszczy.

Do „Zeit“ donoszą z Wrocławia: Z Bytomia nadeszła wiadomość, że Polacy przygotowują niespodziankę także na Górnym Śląsku w obszarze Zagłębia.

Zajęcie Nakła.

Wkrótce Polacy zajmą Bytom.

Wiedeń. „Presse“ donosi, że położona na zachód od Bydgoszczy stacja prowinantowa Nakło została zajęta przez Polaków. Należy spodziewać się niebawem zajęcia Bytomia i Piły przez Polaków.

„Vorwärts“ przeciw Polakom.

Berlin. (Wolff). „Vorwärts“ domaga silnej ochrony granic i oświadcza, że czas wielki, aby wystąpić na wschód dostatecznie silne, czyste niemieckie oddziały, by nie dać się znowu odeprzeć przez Polaków, odebrać im broń i rozwiązać ich organizację (!) Nie dotyka to w niczym poszanowania języka polskiego i polskich właściwości, bo tych rzeczy należy przestrzegać tem pilniej, im bardziej w razie potrzeby odprzeć się zakusy Polaków. (!) Trzeba za wszelką cenę odzyskać miasto i twierdzę Poznań.

Wyczerpanie Niemiec.

Wiedeń. Do „Abend“ donoszą z Berlina, że sprawa wschodnia była najważniejszym przedmiotem obrad między rządem Niemiec a rządem pruskim. Ostatecznych uchwał jeszcze nie powzięto. Członkowie rządu dawali do poznania, że środki i siły obecne nie pozwalają na wzywianie narodu niem. do utworzenia armii robotniczej.

Organizacja polska na kresach.

Warszawa 30. grudnia.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni ministerium spraw zewnętrznych ukończy najważniejsze czynności w zakresie organizacji polskiej administracji państwowej w pół. pow. Świdawskiej, pół. wschod. Grodzieńskiej w okręgu Białostockim i w etapach Bugu.

Dotychczas mianowani są już i objęli urządowanie następujący komisarze: Mrozowski Ignacy — (pow. Białostocki); Gorbaczewski Bronisław Szczepny — (pow. Sejneński); Podolski Tadeusz — (pow. Augustowski); Wisłocki Ludwik — (pow. Szawański); Stenkowski Józef — (pow. Bielski) i Godlewski — (Etap Bugu).

Prócz komisarzy ludowych mianowani są również komisarze milicyj i personal administracyjny oraz wysygnowane fundusze na potrzeby administracji.

W czynnościach urzędowych komisarze ludowi kresów wschodnich mają postępować na podstawie dekretów zarządzeń i ustaw, wydanych dla administracji Kongresówki. Wszelkie wybory komunalne oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego mają być przeprowadzone na tych samych zasadach, co i w Kongresówce. W przeprowadzeniu wyborów następującej się trudności jedynie w etapach, gdyż władze nie znalazły tam żadnych aktów, dotyczących spisu ludności. Wobec tego komisarz Godlewski zarządził przeprowadzenia jednolitego spisu ludności.

Dodać jeszcze należy, że ludność wspomnianych powiatów i okręgów wita z uznaniem zamierzanie rządu i bierze bardzo czynny udział w spełnieniu swych obywatelskich obowiązków.

W związku z zamierzonym w najbliższym czasie opuszczeniem przez wojska niemieckie obszarów Litwy i Białej Rusi poczynione zostały przez Rząd Polski zarządzenia administracyjne i wojskowe, zmierzające do ochrony kraju zarazem przed anarchią wewnętrzną, jak i przed groźbą niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Rząd Polski dla akcyi swej zjednał żywych miejscowych. Wobec tego stało się możliwym po przeprowadzeniu odpowiednich rokowań utworzyć tymczasową Komisję Rządzącą w Wilnie, w skład której wchodzi pp. Witold Abramowicz, Stanisław Kogonowicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedziałkowski, Jan Pilsudski, Kazimierz Świątecki, Aleksander Zwierzyński.

Ponadto mianowano dla czynności administracyjnych komisarzy generalnych, gubernialnych i okręgowych.

KOMUNIKAT N. D. W. P. „WSCHÓD“.

General Rozwadowski do metr. Szeptyckiego.

Ekscellencyo

Najprzewielebniejszy Księżu Metropolito!

Miałem sposobność oświadczyć wczoraj od dawcy listu Ekscellencyi i powtarzam dziś pisemnie, że zarządzona w gmachu św. Jura rewizya za broń i telefonami nie mogła dotyczyć Głowy Kościoła anickiego, gdyż nie suponowałem ani chwili, by za wiedzą Jego mogły takie przedmioty wojskowe pozostawać w obrębie budynków wojskowych. Rewizya w mieszkaniu prywatnem Ekscellencyi nie była zupełnie nakazana i dlatego poleciłem zwrócić całą zabraną tam korespondencję. Jednocześnie publicznie oświadczam, że nie było i niema dotychczas powodu, abym względem szanownej osoby Waszej Ekscellencyi ograniczenia jakiegokolwiek miał zarządzać.

Korzystam jednak z tej sposobności, aby zwrócić uwagę Waszej Ekscellencyi, że dotychczasowe stanowisko kleru ruskiego nie przyczyniło się w niczem do złagodzenia barbarzyńskiego sposobu prowadzenia tej wojny ze strony ukraińskiej. Komunikat oficjalny mego dowództwa, oparty na niezbitych dowodach i dokumentach, a ogłoszony w gazetach dzisiejszych, da możność Waszej Ekscellencyi skonstatowania, jak uzasadnionem było moje życzenie, wyrażone przed paru tygodniami i ponawiane od lat kilkakrotnie, by Ekscellencya zechciała podwładnemu mu Duchowieństwu przypominać najusilniej obowiązek chrześcijański zwalczania

hańbiących wojsko i lud ukraiński gwałtów, popełnianych ciągle na bezbronnej ludności, na zakładnikach, jeńcach wojennych oraz sanitarnych służbie polskiej.

Żałuję mocno, że Ekscellencya ograniczył się dotychczas na interwencyach li tylko osobistych, z pewnością szlachetnie pomyślnych, lecz niestety przeważnie bezowocnych. Akcja chrześcijańska i oficjalna Głowy Kościoła anickiego jest dziś, mojem zdaniem, w tym kierunku nieodzowna, żeby wezwać podwładne Mu Duchowieństwo do wpływania na złagodzenie form tej wojny, którą ze strony ukraińskiej prowadzi się dziś wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego. Duchowieństwo anickie winno hamować, a nie, jak to kilkakrotnie stwierdzono, podjudzać sztuczną nienawiść Ukraińców do Polaków, którą perfidne rządy austro-niemieckie od szeregu lat zaszczyliły.

Akcyą bezpartyjną, zupełnie apolityczną, przedewszystkiem chrześcijańską ze strony tak wybitnego Księcia Kościoła, jakim zawsze był Ekscellencyo, może wpłynąć też dodatnio na całokształt przyszłego stosunku obu tych przez Opatrzność do współżycia na tej samej ziemi przeznaczonych narodów.

Dlatego to moje przedstawienie ponawiam poraz ostatni przed całem społeczeństwem polskiem i ruskim przez opublikowanie niniejszego listu do Najprzewielebniejszego Księcia Metropolity, przesyłając zarazem Waszej Ekscellencyi wyrazy głębokiej czci i prawdziwego poważania.

Rozwadowski, Gen. Dyw. mp.

Zebrania.

Wybory do Konstytuancy.

Tow. Hausner kandydatem na posła z VII. okręgu.

Onegdaj odbyło się bardzo liczne posiedzenie delegatów do Rady robotniczej pod przewodnictwem tow. Obirka. Przedmiotem obrad była między innemi: sprawa wyborów do Konstytuancy. Uznając niezwykle warunki, w jakich znajduje się m. Lwów obecnie, zgodnie w dyskusyi uznano, że wybory powinny się odbyć na platformie porozumienia w tym względzie, że uznacby należało dotychczasowy stan posiadania mandatów na gruncie lwowskim. Tym sposobem mandatami podzielić się winny te stronnictwa, które wskutek śmierci poprzednich posłów zostały w liczbie swych przedstawicieli uszczuplone. To stanowisko zostało ujęte wnioskiem tow. L. Lisowskiego, który jednogłośnie przyjęto.

Na opróżniony mandat w VII. okręgu m. Lwowa uchwalono, po kilku serdecznych przemówieniach, zgłosić kandydaturę tow.

już Artura Hausnera.

Uchwała ta zapadła jednogłośnie wśród hucznych oklasków zebrania.

3 chwili.

Na wzór naszym finansistom.

W ciągu 10 dni po ogłoszeniu I. czeskiej pożyczki państwowej naród czeski złożył okragło miliard koron. Z tego powodu pisze poznańska „Gazeta narodowa“ (24 bm.) „Co za potężny objaw ducha patriotycznego, jakie ogromne zrozumienie zadań państwowych i jakie żywe zajęcie się sprawami publicznymi młodego państwa czeskiego. Nie jesteśmy jeszcze w tem szczęśliwym położeniu, co Czesi“.

U nas inaczej, inaczej... U Czechów burza, azya ma poczucie interesu państwowego, u nas zaś tylko partyjnego. Dacie teki ministerjalne — damy pieniądze — jeśli nie, nie damy pieniędzy... za darmo. To nie, że Kresy zagrożone, że potrzeba broni, mundurów etc. — panowie bawiają się wiece i patryotycznie gadają.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.

Prasa francuska o Wilsonie.

Pisma francuskie, nie tylko socjalistyczne, jak „L'Humanité“ i „Le Populaire“, ale szereg innych dzienników, „L'Oeuvre“, „Le Pays“, „Le Petit Parisien“ — zwracają się z ogromną sympatią ku osobie Wilsona.

Poniżej przytaczamy kilka wyjątków z oświadczeń wybitnych mężów francuskich.

Leon Bourgeois

pisze: Opór już dziś przełamany. Armie entente'y mają brzegi Renu w swym ręku. Jednak prez. Wilson pojmując, iż ludzkość wypełniła dopiero połowę swego zadania i ma do spełnienia jeszcze wielkie dzieło. Pragnie, aby zwycięstwo wolnych narodów było ostateczne, aby utwierdzone w świetle panowanie prawa dopełniło rewolucji ludzkości. Aby to się stało, uznaje organizację związku narodów w swe ręce. W zamierzeniu t. m. współdziałać z nimi będą wszystkie wielkie dusze. Panie Prezydencie! Byłeś dotąd niestrudżonym organizatorem warunków wojny. Dziś jesteś z równą energią organizatorem warunków pokoju. Francja, wieczny bojownik o wolność i prawo, przy Tobie!

D'Estournelles de Constant

zaznacza, iż Wilson przyniesie to, czego starej Europie brak najwięcej — zaufanie w przyszłość, przyszłość sprawiedliwości. Wraz z nim nadchodzi świat nowy i dłoń nam podaje. Nauczy on nas cudu jedności, urzeczywistnionego przez idealizm amerykański po tamtej stronie oceanu. Udało mu się zmiażdżyć i rozbroić niemiecki militarizm — pomoże nam także utwierdzić związek ludów.

Anatol France

wita z czią prezydenta Wilsona, który wystąpił w tej wojnie, aby ją ukończyć ku dobru ludów, nie dla interesu potęg przemysłowych i kapitalistycznych — i na ruinach imperyalizmu i militarystyki wzniesie nową, pracowitą, spokojną Europę.

Prof. Charles Gibe

mieni sędzią rozjemczym prezydenta wielkiej republiki amerykańskiej, która jest powołana do założenia podwalin prawa na kongresie pokojowym.

Wedle

prof. Levy-Bruhl,

Wilson jest symbolem sprawiedliwego pokoju. Bezwątpienia uczyni on wszystko, by powstrzymać się strasliwej katastrofy uniemożliwić na zawsze. Zabezpieczenie to zawisło od stworzenia związku narodów, od systemu prawa międzynarodowego, który zapewni wszystkim wolnym narodom, tak wielkim, jak małym, poszanowanie ich niepodległości i ochronę praw.

Romain Rolland

mówi: Obok naszych życzeń osobistych i przygotowań do przyszłości, uważam za rzecz najpotrzebniejszą poparcie akcji prezydenta Wilsona. On jeden potrafi nałożyć cugle zachłanności, skąpstwu i dzikim instynktom, jakie się objawia przy bankiecie pokojowym. Ten wielki obywatel ucielesnia bowiem wszystko, co najczystsze, najbardziej bezinteresowne, najbardziej ludzkie.

Niema godniejszego odeń sędziego rozjemczego.

Albert Thomas

podnosi, iż demokracja Europy nie dlatego darzy Wilsona najwyższem zaufaniem, że objawił zdumiewające niezwykle, rewolucyjne poglądy. Nie, przywrócił on tylko główne zasady sprawiedliwości, które są mądrości i nadzieją ludzkości. W czasie, gdy wśród olbrzymiego konfliktu wojny najżywsze duchy czuły się przytłoczone potęgą wypadków, prez. Wilson opanował te wypadki naturalną mocą swego geniuszu.

szu. Zatem nie tylko demokrację, bojownika sprawiedliwości, apostoła pokoju witamy w Wilonie. Jest on przede wszystkim — piękną, jasną inteligencją, człowiekiem w całej swej godności, całej mocy, całej wielkości natury ludzkiej.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3. stycznia.

W Polsce obowiązuje 8-godz. czas pracy!

Mimo, iż jeszcze dnia 23. listopada ub. r. ogłoszony został przez Rząd polski w Warszawie dekret o 8-godzinny czasie pracy, w wielu zawodach sprawa ta nie została prawidłowo uregulowana. Wina leży w tem, iż żaden z dzienników tutejszych a nawet organ urzędowy „Gazeta Lwowska“ dekretu tego dokładnie nie podały, ograniczając się tylko na krótkim komunikacie. Dopiero przez pismo nasze podana treść dosłowna tego dekretu dała substrat jednej z najdoskonalszych naszych organizacji zawodowych, drukarzom lwowskim, do prawidłowego załatwienia tej sprawy. I tak gremium właścicieli drukarni, wraz z organizacją towarzyszy ogłasza, że wprowadza się w zawodzie drukarskim 46-godzinny czas pracy tygodniowo, podwyższając równocześnie proporcjonalnie cenę za tysiąc liter, by w ten sposób nie uszczuplić zarobku sztukowców, jaki wynikłby przy skróceniu czasu pracy. Mamy nadzieję, że i inne organizacje w podobny sposób sprawę załatwią. — A może opublikowaniem tego dekretu zajęłaby się nasza miejscowa władza przemysłowa: V. Departament, lub Izba rzemieślnicza, tak szumnie lawirująca w ostatnich czasach hasłami demokratycznymi? Ktoś ostatecznie obowiązany jest — czy T. K. R. czy P. K. L. — do wprowadzenia w życie dekretu rządowego.

Nowa taryfa opłat pocztowych i telegraficznych.

Warszawskie ministerstwo reskryptem z dnia 29. bm. zniżyło niedawno wprowadzone opłaty pocztowe w ten sposób, że za listy zwykłe opłacać się będzie 25 hal., za pocztówki 15 hal., za gazety od egzemplarza 3 hal., za paczki do 5 kg. 2 kor., za przekazy do 10 kor. — 50 hal., do 100 kor. — 70 hal., za każde dalsze 100 kor. — 20 hal., za telegramy krajowe 20 hal., od wyrazu, najmniej za jedną depezę 2 kor., za telegramy zagraniczne od wyrazu 50 hal., najmniej za jedną depezę 3 koron.

Obniżona taryfa obowiązuje już od 1. stycznia 1919.

Jak się winna publiczność zachować podczas lotu aeroplanu nieprzyjacielskiego.

Władze wojskowe przypominają, że w razie pojawienia się nieprzyjacielskiego lotnika nad miastem, ludność cywilna powinna chronić się w bramach domów, w sklepach, wogóle miejscach zasłoniętych — natomiast należy wystrzegać się stawiania na ulicy, przypatrywania się ruchom latawca i gromadzenia na placach i przestrzeniach otwartych.

Nową ustawę o ochronie lokatorów ogłasza dzisiejsza „Gazeta Lwowska“. W ustawie tej na ogół przyjęto dotychczasowe przepisy, a o ile wprowadzono zmiany, to na korzyść lokatorów. Ważne są nowe przepisy, dotyczące podnajemców, podwyżki czynszów i wypowiedzanie mieszkań. Ustawę opracował dr. Löwenherz, jako referent T. K. R. O ustawie tej napiszemy jeszcze obszerniej.

Nowy ogonek. Do już oddawna istniejących wszelkiego rodzaju ogonków przyłączył się nowy towarzysz niedoli: ogonek „wodny“. Przed studniami wytryskowymi gromadzą się do późnego wieczora tłumy spokojnie w ogonku czekającej publiczności.

Bandyci w mundurach legionistów. Do szynku Dory Tennenbaumowej weszli onegdaj rzekomu legionieści i poczęli „przeprowadzać rewizję“, zabierając znaczne ilości wódki. Na szczęście jednak zjawili się wczas, na skutek wołania p. T. o pomoc, „właściwi“ legionieści i położyli tamę samowolnej rewizji, a sprawców aresztowali. Przyłapaną bandę niepokoiła już od dłuższego czasu mieszkalców ul. Gródeckiej.

Paskarstwo kwitnie dalej. Matias Hemmerling, właściciel owocarni przy ul. Gródeckiej l. 51, sprzedaje chleb miejski po cenie 11 K za bochenek. Podobne stosunki wymagają zupełnej sanacji. Biedna ludność otrzymuje chleb niemożliwy do jedzenia, w owocarniach zaś dostać go można — lecz już dobrze wypieczony — za cenę 11 K. Cóż na to Komisya „gospodarcza“?

Brak im odzieży. Ze sklepu Józefa Litnowicza przy ul. Halickiej 21 skradli jacyś nieznani sprawcy znaczne ilości materii na sumę 70.000 K.

Stała rubryka. Ze sklepu Mosea Chumelasa przy ul. Stary Rynek 13 skradli jacyś nieznani sprawcy kocioł, zawierający 108 lit. nafty.

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie. Celem uregulowania obrotu papierami wartościowymi i walutami, jakoteż ustalenia ich kursu, zawarły instytucje finansowe, jakoteż firmy prywatne bankierskie, które są członkami giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, układ na dniu 20. grudnia 1918 r., na podstawie którego odbywać się będą codziennie, począwszy od 4. stycznia 1919 r., zebrania reprezentantów tych instytucji w lokalu giełdy.

Układ ten uzyskał aprobatę T. K. R. Wydział skarbowy T. K. R. wydelegował na te zebrania, jako komisarza rządowego, radcę dra Ignacego Weinfeldta.

Sprawami administracyjnymi zebrania zajmuje się Wydział, którego przewodnictwem objął dyrektor Banku przemysłowego dr. Marcin Szarski.

Do Wydziału należą: jako zastępca przewodniczącego dr. Ferdynand Kwiatkowski, a jako członkowie pp. dyrektorowie: Boziewicz, Chajes, dr. Kulczycki, Padewski, dr. Sokal i Weintraub, oraz naczelny sekretarz giełdy dr. Marcelli Paneth.

Informacji udziela interesantom sekretaryat giełdy codziennie od godziny 10 do 1 popołudniu.

Zebrania odbywać się będą na razie w sali komisyjnej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17 I, od godz. 12 do 12:30 popołudniu.

Dnia 31. grudnia 1918 odbyło się zebranie celem ustalenia kursów szacunkowych papierów wartościowych i walut, dla umożliwienia jednolitego postępowania przy układaniu bilansów z końcem 1918 r.

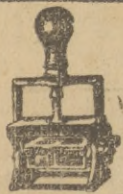
Depesze.

Przejazd Niemców przez Polskę.

Warszawa. (Pat.). Wkrótce ma być przewiezionych od strony Kowla przez Chełm, Lublin, Dąblin, Kielce, Strzemięzycę do Sosnowca 100.000 żołnierzy niemieckich ze wschodu.

Liebkecht tworzy nowe stronnictwo rewolucyjne.

Berlin. „Berliner Ztg. a. M.“ donosi: Dnia 30. grudnia zebrała się w Berlinie państwowa konferencja grupy Spartakusa. Przybyło 80 do



DRUKI

wykonuje

DRUKARNIA

gustownie

PIECZĄTKI

i szybko

WYRÓB PIECZĘCI

L. FRIEDMANA

Lwów

Sykstuska

4.

100 delegatów. Dr. Mayer, b. redaktor „Vorwärts“, zajął zebranie, przedstawiając po krótko wydarzenia dni ostatnich. Po nim wygłosił referat Liebknecht, który wniósł rezolucję o zerwaniu stosunków z innymi stronnictwami i założeniu nowego stronnictwa. Rezolucję przyjęło jednomyślnie.

Stronnictwo ma się nazywać „Komunistycznym stronnictwem Niemiec — Związkiem Spartakusa“.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący oznajmił, że przybyli delegaci ros. sowietów. Następnie Radek wygłosił mowę do zebranych.

Niemcy przeciw odwiedzinom gości rosyjskich.

Berlin. (Wolf). Rząd niemiecki wysłał do Moskwy depeszę iskrową, w której protestuje przeciw pobytowi Radka-Sobelschona w Niemczech i Berlinie, twierdząc, że Radek podszedł kontrolę graniczną. Również zastrzega się na przyszłość, by przedstawiciele sowietów ros. przybywali do Niemiec.

Brednie.

Wiedeń. „Abend“ donosi z Berlina z kół komunistycznych, że Radek przyjechał do Niemiec nie na kongres, lecz z polecenia rządu rosyjskiego ma zawrzeć ważne umowy z przywódcami grupy Spartakusa. Słychać, że rząd sowietów zamierza z wiosną wysłać do cwierni milionową armię do Niemiec, aby przyjąć z pomocą swym przyjaciołom politycznym.

Biada zwyciężonym.

Wiedeń. Do „8 Uhr Blatt“ donoszą z Londynu, że zastępca marszałka Focha powiedział w komisji dla zawieszenia broni, że jeśli zwycięży bolszewicy wezmą górę w Niemczech, to on zerwie rokowania i gotów jest unieważnić zawieszenie broni.

Wypadek podczas przyjazdu Paderewskiego do Warszawy.

Warszawa. Dzienniki donoszą, że podczas przyjazdu pp. Paderewskich do Warszawy oderwał się balkon na I piętrze pewnego domu przy Nowym Mieście. Na balkonie było kilkanaście osób. Spadły one na ziemię i poniosły poważne zranienia. Między innymi złamał nogę prof. uniwersytecki, znany bakteriolog, dr. St. Serkowski.

Jeszcze o białym pieczywie i wyrobach cukrowych w handlach lwowskich.

Skąd fabryki cukierków otrzymują cukier? — Praktyki wiedeńskiej Centrali cukrowej. — Biała mąka. — Pokatna droga. — Usiłowania Zarządu miasta. — O energiczną, bezwzględną akcję Biura tępienia lichwy.

W sprawie pieczywa z białej mąki i wyrobów cukierniczych nadesłano nam ze sfer kompetentnych następujące uwagi:

Fabryki, wyrabiające cukierki, nie otrzymują cukru od miasta na swe wyroby. Na wyroby cukiernicze dostarczała fabrykom cukru Centrala cukrowa w Wiedniu z pominięciem Zarządu miasta. Cukierniom zaś przydzielała ta Centrala cukier przemysłowy, poza kontyngentem miejskim. Centrala wyznaczała fabrykom cukierków nawet znaczne kontyngenty cukru, na co Zarząd miasta nie miał wpływu.

Pozatem sprowadzali tutejsi właściciele sklepów z cukierkami wyroby cukrowe wprost z fabryk wiedeńskich.

To samo odnosi się i do białego pieczywa. Zarząd miasta, nie posiadając wcale białej mąki, nie dostarcza jej nigdy cukiernikom ani też handlarzom. Droga pokatna, w handlu paskarskim, sprowadza się ze wsi okolicznych mąkę do wyrobu białego pieczywa, które widzimy w bazarach cukrowych — co jednak jest w obecnej sytuacji aprowizacyjnej nadużyciem.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Soczynek.

Przeciwko temu Zarząd miasta niejednokrotnie występował, starając się przy pomocy organów policyjnych konfiskować wszystkie zapasy białego pieczywa, jakie ukazywały się w handlu. Niestety, nietylko u nas, ale i w innych miastach nie zdołano nadużyć tych ukrócić.

Nowoorganizowane wskutek rozporządzenia Tymcz. Komitetu Rządzącego Biuro tępienia lichwy towarowej uczyni zapewne wszystko, by tego rodzaju nadużyciom ostatecznie kres położyć.

A winno to czynić energicznie i bezwzględnie.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

KURSA SZACUNKOWE

papierów wartościowych i walut, ustalane na zebraniu Instytucji finansowych i firm prywatnych bankierskich we Lwowie, dnia 31-go grudnia 1918.

I. Listy zastawne za 100 K.

(bez kuponu bieżącego).

Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 %	111—
Tow. kred. gal. ziem. 4 %	107—
Banku kraj. gal. 4 1/2 %	108—
Banku kraj. gal. 4 %	103—
Banku hip. gal. 4 1/2 %	104—
Banku hip. gal. 4 %	101—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2 %	103—
Banku hip. ziemel. 4 1/2 %	104—
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 %	103—

II. Obligacji za 100 Koron

(bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4 1/2 %	104—
Komun. Banku kraj. 4 %	102—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 %	101—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893 4 %	102—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 % (szkolna)	101—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2 %	107-50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2 %	107-50
Pożyczka m. Lwowa 4 %, zr. 1896, 1900, 1911 99—	

III. Waluty.

100 Rubli carskich Romanowskich	250—
100 Marek niemieckich	175—
100 Marek polskich	175—

Za biuro zebrania:

Sekretarz Dr. Marcell Paneth.

MAKS GLASERMAN ZAKŁAD RYTOWNICZY

Odeławarnia tablic i napisów metalowych oraz fabryka stampili kancelaryjnych
Lwów, ul. Sykstuska 19. Filia: Sykstuska 1.

Zakład lekarstwo-dentystyczny
Dra Władysława Helfera i Józefa Rappaporta
wykonują wszelkie czynności dentystyczne wedle najnowszych systemów ul. Kopernika 3.

Komunikaty Oddziału pras. N. D. W. P.

Osoby, posiadające przyrządy celownicze, armatnie, lunety, binokle wojskowe własne lub przejęte po byłej armii austriackiej, zechcą, ewentualnie za wynagrodzeniem, złożyć je (chwilo lub na własność) w Dowództwie Artylerji wojskowej, Krasickich 18a.

Dowództwo Artylerji W. P. Lwów.

Robotnicy (mogą być chłopcy) potrzebni do warsztatów kuchni polowych W. P. przy ul. Na Bonie 22. Płaca do 12 Koron dziennie bez wikt. Zgłoszenie na miejscu od 8 do 10 rano.

Nacz. Dowództwo W. P. zwraca się do mieszkańców miasta Lwowa i okolicy z apelem, by wszelkie znalezione części składowe karabinów maszynowych, zamki (Verschluss) karabi-

nów ręcznych austriackich, rosyjskich i niemieckich odsyłać do Warsztatów rusznikarskich Nr. 1 (na dworcu czernowieckim) lub do Warsztatów Nr. II, ul. Janowska 21 (Tabory).

Zależnie od wartości i stanu tego materiału wypłacać będzie Naczelne Dow. W. P. ewentualnie i wynagrodzenie. Kwatermistrzostwo N. D. W. P.

Zwraca się uwagę, że wszystkie afisze, ogłoszenia i t. p. drukowane w języku ukraińskim, hebrajskim i w żargonie mogą być ogłaszane i plakatowane jedynie za uprzednim zezwoleniem Oddziału prasowego N. D. W. P. — w przeciwnym razie drukarnia, w której afisze tego rodzaju będą drukowane, zostanie natychmiast zamknięta, a wydawcy, względnie osoby, podpisane na tych ogłoszeniach, będą surowo karane. Kwatermistrzostwo N. D. W. P.

Komenda szpitala epidemicznego dziękuje Pani Steczkowskiej, żonie byłego prezydenta ministrów, za urządzenie gwiazdki dla chorych i rozdawanie im świątecznych podarków z narażeniem zdrowia i życia.

Komenda Oddz. W. Str. pożarnej przyjmie 46 ludzi w wieku poborowym lub też poza tym wiekiem. Zgłaszać się w Komendzie placu Oddz. X. Warunki: Żołd, pomieszkanie, mundur. Jasiński, komendant placu i miasta.

Komunikaty.

Zgromadzenie sprawozdawcze delegatów z Warszawy odbędzie się w niedzielę 5-go stycznia o godz. 9 rano w Sokole II. przy ul. Szeptyckich, na którym wszyscy kolejarzy mają się jawnie. Sprawy bardzo ważne.

Nowy rozkład jazdy kolej.

Począwszy od 1. stycznia 1919 wprowadza się w istniejącym rozkładzie jazdy następujące zmiany:

1) pociągi pospieszne nr. 7. i 8., kursujące do teraz tylko między Przemyślem i Bogumi-
nem, uruchomione będą na całej przestrzeni od Lwowa do Bogumina (odjazd pociągu nr. 8 ze Lwowa o godz. 2:30 popoł., — przyjazd pociągu nr. 7 do Lwowa o godz. 2. popoł.)

2) między Lwowem i Wiedniem kursować będzie pociąg osobowy nr. 28 (odjazd ze Lwowa o godz. 7:45 rano) — z powrotem pociąg osobowy nr. 21 z Bogumina do Lwowa (przyjazd do Lwowa) o godz. 11:20 przedpoł.)

3) między Lwowem a Boguminem uruchomione zostaną pociągi osobowe nr. 70 (odjazd ze Lwowa o godz. 1:05 popoł.), z powrotem zaś pociąg osobowy nr. 15 (przyjazd do Lwowa o godz. 7:20 rano).

4) dla ruchu lokalnego podróży między Lwowem a Przemyślem wprowadza się pociągi osobowe nr. 66 (odjazd ze Lwowa o godz. 7:25 rano) oraz pociąg osobowy powrotny nr. 41 (przyjazd do Lwowa o godz. 3:55 popoł.)

Oba te pociągi zatrzymywać się będą we wszystkich stacjach pośrednich między Lwowem a Przemyślem.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Kolporterów i kolporterki oraz chłopów do sprzedaży gazet przyjmie Administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ul. Sykstuska 21, II. p.

Służącego lub dochodzącego posługaczkę przyjmie Administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ul. Sykstuska 21, II. p.

KALENDARZYKI NA ROK 1919

do nabycia w drukarni „GRAFIA“ lub Administracji „DZIENNIKA LUDOWEGO“ po ce 80 hal. — Odsprze dawcom rabat.

Człowiek rymarski, wolny od wojska poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Dziennika Ludowego“.

Drukarnia A. Goldman Lwowie, Sykstuska 19.